REDAKCJA I ADMINISTRACJA
KRAKÓW, ZIELONA 7 TEL. 510

CENA 1,000.000 MK.

TYGODNIK SPORTOWY

ORGAN NIEZALEŻNY DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY.

Konto P. K. O. Warszawa 149.636 — Prenumerata miesięczna . . Mp. 4,000.000 –

ROK IV. KRAKÓW, DNIA 27 LUTEGO 1924 ROKU NR. 9.



Walne Zgromadzenie P. Z. P. N.

odbyło się 23 i 24 bm. w Krakowie w salach Magistratu przy licznym udziale delegatów wszystkich okręgów. Po zagajeniu prezesa Dr. Cetnarowskiego, weryfikacji mandatów, ustaleniu ilości głosów wedle okręgów, uchwaleniu regulaminu obrad, przyjęto odczytany protokół z ost. W. Zgrom. do wiadomości, poczem sekretarz p. Obrubański złożył obszerne i szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu.

PZPN. posiada obecnie 9 związków okręg., 400 tow. sport. i ponad 11.000 graczy. Zarząd wydał kataster graczy, zawierający 6 000 nazwisk (uzupełnienie nastąpi w roku obecnym), nowy statut i spis adresów przynależnych tow. Zgłoszeń wpłynęło 5.000. Omawia następnie sprawę lekarza związk., ubezpieczenia graczy i funduszu zapom. Szkicuie akcję olimp. PZPN., angażowanie trenera olimp., obejmującego 15 marca trening naszych olimp., poczem omawia kwestję prolongowania mistrzostw okręg. do jesieni, a mistrzostw państwowych do wiosny przyszłego roku i przechodzi do stosunków do poszczególnych okręgów, z którymi utrzymywano zupełnie poprawne stosunki, z wyjątkiem Warszawy, gdzie z powodu dyskwalifikacji Polonii nastąpiła kolizja z okręgiem ze względu na konieczność formalnego zanulowania prawomocności uchwał tamtejszego W. Zgr., w którem uczestniczyła Polonia, — Krakowa, gdzie na tle afery inż. Rosenstocka i jego dyskwalifikacji, nastąpiła ogólna dyskwalifikacja całego zarządu PZOPN. i Górnego Śląska, gdzie w ostatnich dniach nastąpiło zawieszenie z powodu nieuznania uchwał PZPN. Omawia następnie kwestję podatku od imprez sportowych, akcję szkolną o pozwolenie na przynależenie młodzieży do tow. sport., konstatuje żywsze zainteresowanie się sportem u prasy codziennej. Stosunek do ZPZS. i PKIO. zaostrzył się z powodu kompletnej bezczynności tych instancji, fiaska Kongresu Sportowego i w ostatnim czasie powstałych kolizji na tle kompetencji w organizacji ekspedycji olimp. futb. (zamówienie kwater w Paryżu przez PKIO. bez porozumienia się z PZPN.), ogólnego zaniedbania akcji olimp. ze strony PKIO., które spowodowało postawienie wniosku na udzielenie votum nieufności na ostat. W. Zgr. Z. Z. — Stosunek do Fify normalny. Przyjęcie Polski na członka nastąpiło definitywnie na Kongresie w Genewie. Stosunki międzynarodowe zostały rozszerzone na Estonję i Finlandję, ze Szwecją utrwalone, z Francją nawiązane (z powodu Rury chwilowo niewykonalne), z Austrją niewyraźne, a nawet nieco nadszargane, z powodu niedotrzymania przyrzeczeń osobistych i pewnego poniżającego ignorowania, z Węgrami mecz odłożony dojdzie do skutku w sierpniu br., z Jugosławją w kwietniu br., z Rumunją było wszystko w porządku aż do nieoficjalnego nadejścia wiadomości prasowych o rzekomem ogłoszeniu bojkotu Polski przez Zw. F. Rum. z powodu nieuzasadnionych i odpartych przez nas pretensji finansowych. Kontakt z zagranicą był nieco mniejszy, a spowodowany głównie bojkotem Czechów, oziębłością Austrji i stosunkami walutowymi. Zezwoleń na zawody z zagranicznemi drużynami udzielono łącznie 160. W bież. roku zapowiada się ruch z zagranicą znacznie żywszy, co niewątpliwie przyczyni się do podniesienia poziomu naszej nieco pogorszonej klasy.

W dyskusji nad sprawozdaniem podniosła delegacja krakowska zarzut niepotrzebnej i zbyt surowej kary dyskwalifikującej zarząd KZOPN, nierówność miary karalności, zdławienie i uniemożliwienie ciągłości pracy KZOPN. w stałym i fachowym zespole, na co odpowiedział Dr. Cetnarowski. Delegacja Górn. Śląska wystąpiła przeciwko karze, zawieszającej zarząd GOZPN., wobec czego wybrano komisję dla zbadania przewinienia na podstawie aktów i zreferowania jej przed plenum.

Projekt PZPN. o rozpisanie na wiosnę br. rozgrywek o puhar PZPN., celem uzyskania potrzebnych funduszów na ekspedycję olimp., odrzucono, potwierdzając wynik referendum. Kwestję funduszu olimp. załatwiono w ten sposób, iż rozdzielono pomiędzy okręgi obowiązek dostarczenia kwot sposobem wedle własnego uznania w następ. wysokościach: Łódź 600, Lwów 500, Kraków 400, Poznań 400, Śląsk 300, Warszawa 200, Lublin 100, Wilno i Toruń po 55 dol., których dostarczenie delegacje okręgów zdeklarowały. Warszawy nie chciano obarczyć z powodu obowiązku, ciążącego na stolicy, wyekwipowania innych gałęzi sport. na olimp. (atletyka lekka i ciężka, pływanie, wioślarka). Ponadto uchwalono zorganizowanie meczów międzymiastowych i międzyokręgowych w terminie mniejwięcej koniec kwietnia początek maja na dochód tegoż funduszu z uwzględnieniem jednakże tow. i terminów zakontraktowanych już przez kluby z zagranicznemi drużynami, na podstawie przedłożyć się mających do dni 14 dowodów pisemnych zawartych kontraktów. Do zebrania potrzebnej łącznej sumy na ekspedycję footb. olimp. w kwocie 5 500 dol. muszą się przyczynić wszystkie okręgi.

Następnie przystąpiono do dyskutowania projektów zmian statutu, których szczegółowe omówienie odkładamy do nast. nru. Zaznaczyć jeszcze warto uchwałę co do konieczności akceptowania treści kontraktów z zagranicznymi klubami przez PZPN., rozegrania mistrzostw klasy B i C już z wiosną br., mistrz. kl. A w jesieni br., mistrz. Polski z wiosną 1925 r. wedle systemu kołowego („3 po 3"), dalej zmniejszenie kary Polonji warsz. do 500 złp., przyjęcie wniosku zasadniczego na ewent. popieranie stanowiska amatorskiego związków półn. Europy w stosunku do zakapturzonego zawodowstwa reszty państw, uczestniczących w Olimpjadzie paryskiej, zniesienie Komisji Trzech i ustanowienie kapitana związkowego, darowanie reszty kary dyskwalifikacyjnej graczowi ŁKS. Gabrjelowi itd.

Wybory do nowego Zarządu dały następ. wynik: prezes Dr. Cetnarowski (przez aklamację), I. wicepr. prof. Walery Goetel, II. wicepr. Rączkowski, generalny sekr. i kapitan związkowy Obrubański (przez akl.), skarbnik Choczner W., Wydz. G. D., przew. Synowiec, członkowie Pniewski, Budzisz. inż Majer, inż. Łasiński, ref. zagr. Dr. Jentys, kronikarz doc. Orzelski. Kol. Sędziów prezes Szkolnikowski, członkowie Ziemiański, Rutkowski, członkowie Zarządu Dembiński, Dr. Izdebski. Kom. rew. Kowalski, Kroczyński, Kopeć, zast. Błocki, Wyrobisz.

Praga. Otwarcie sezonu. Sparta — Viktoria Žižkov 3:2 (1:2), Slavia — Meteor VIII 4:1 (4:1), Cechie Karlin — Slavoj VIII 2:2 (1:1).

Plauen. 24. II. Praga (niem. okr.) — Plauen 3:0.

Wrocław. 24. II. Wrocław — Preszburg (Zw. weg) 4:2 (1:1).

Wiedeń 24. II. Pierwsze mecze mistrzowskie. Amatorzy — Admira 3:1 (2:1), Hakoah — Simmering 3:2 (0:1), Sportklub — Hertha 2:0 (0:0), Rapid — Ostmark 3:2 (3:0). 15 000 widzów. Vienna — WAF 4:3 (1:0), Wacker — Slovan 1:1 (1:0) - Zaw. tow. WAC — Cricketer 1:1.

Budapeszt UTE — UESE 3:0, Kispesti — BTC 1:0, FTC — 33 FC 0:0, III Obw. — Zuglo 1:1, Vasas — Vivo 3:0, MTK — Törekves 2:0.

Z ruchu organizacyjno-sportowego.

Walne Zgromadzenie W. K. S. „Legja" (Warszawa) odbyło się dnia 10 lutego br. w Kasynie ofic. Przewodniczył prezes płk. inż. Litwinowicz. Po odczytaniu protokołu z poprz. walu. zgrom., im. 5. zarządu złożył sprawozdanie płk. Litwinowicz Okazał się niewątpliwy rozwój klubu. Sekcja piłki nożnej liczyła 84 czynnych uczestników, posiadał 4 druż., z których pierwsza należy do kl. A. WOZPN. Rozegrała ona w ub. r. 34 meczów publicznych, z czego 14 wygr., 18 przegr., a 2 nierozstrz. Stosunek bramek 76:70 Zaznaczyć wypada, że druż. I. porobiła niektóre b. zaszczytne wyniki, jak z LKS „Pogoń" we Lwowie 5:2, TS „Wisła" z Krakowa 2:3, ŁKS w Łodzi 2:3, z ŻKS „Makkabi" z Krakowa 2:1, z KS „Polonja" z Warszawy 1:0, 0:2 i 0:2, z BBSV z Bielska 5:1 i 2:2, TS „Union" w Łodzi 3:2, 1 p. p. „Leg." w Wilnie 2:1 „Polonia" Przemyśl 4:0, TS „Sokół" z Torunia 5:0 itd. — Sekcja lekkoatletyczna rozwijała się nietyle ilościowo, co jakościowo. Samych pierwszych nagród zdobyto 14, a w mistrzostwie osiągnęła „Legja" piąte miejsce wśród drużyn polskich.— Sekcja tennisowa posiadała 30 ćwiczących członków. W sezonie jesiennym zbudowała jeden kort tennisowy, dwa są na ukończeniu. — WKS „Legja" pomimo b. ciężkich warunków pracy i początkowych deficytów z powodu zbyt wczesnego rozpoczęcia sezonu, zakończył rok sprawozdawczy pewnym dochodem kasowym. — Na wniosek komisji szkontr udzielono zarządowi absolutorjum, a skarbnikowi por. Kasztelewiczowi wyrażono podziękowanie za wzorowe prowadzenie rachunkowości. Po treściwym referacie ppłk. Wasseraba upoważniono nowoobrany zarząd do wszczęcia akcji celem zjednoczenia warsz. wojsk. klubów sport. Uchwalono nadto przystąpić do przebudowy trybun, budowy dalszych kortów tennisowych i wydarniowania całego boiska. — Wybory dały następ. wynik: prezes płk. int. inż. Litwinowicz (przez aklamację), wiceprezes płk. dr. Roupert, ppłk. Sobański, sekretarz por. T. Plutyński (Warszawa, Nalewki 4, telef. 25-46), skarbnik por. Kasztelewicz (przez aklamację), członkowie zarządu: ppłk. Wasserrab, ppłk. Pomazański, ppłk. dr. Rudolf, kpt. Krukierek, por. Knapik i por. rez. Lubliner. Do kom. rew. powołano: ppłk. Chęcińskiego, mjr. Kanię i mjr. Gruszkę, jako zastępców: kpt. Pędrackiego i kpt. Markiewicza. — Po wyrażeniu płk. Litwinowiczowi i ppłk. Wasserrabowi podziękowania za pracę organizacyjną, a p. Zifferowi za znakomite wyniki sportowe, wezwał skarbnik klubu. por. Kasztelewicz, obecnych do składki na fundusz olimpijski. Zbiórka przyniosła 101 000 000 Mp.

Roczne Zgrom. Pozn. OZLA odbyło się 10. II. br. przy udziale przeszło 20 osób, reprezentujących następ. tow.: Warta, Unja, Pogoń. AZS, Sparta, Agon i Zorza z Poznania, oraz Stellę z Gniezna. Obrady trwały z górą trzy godziny i miały przebieg spokojny i rzeczowy. Zarząd otrzymał jednogłośnie absolutorjum poczem wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Prezes Kahlenbach, zastępca Mager, sekretarz Sobczak, skarbnik Karolczak, dalsi członkowie: Paczkowski, Stachnik, Gluska, Gruszkiewicz, Marcinkowski i Gilewski. *Tsp.*

Walne zebranie WOZPN odbyło się w dniu 21. II. br. pod przewodnictwem kpt. Dziubińskiego powtórnie i zapowiadało się dość ciekawie. Wszyscy sądzili, że kluby A klasy, prócz zdyskwalifikowanej Polonji tym razem zblokowane, wyzyskają zawieszoną w swych prawach Polonję i przy układaniu składu zarządu WOZPN delegatów mistrza stolicy nie będą brały pod uwagę. Postępowanie Polonji na ostatniem zebraniu WOZPA potęgowało to mniemanie. Lecz wbrew wszelkim oczekiwaniom wyniki wyborów wypadły dla Polonji jeżeli nie zupełnie korzystnie, to w każdym razie zdziwiły bardzo jej najzagorzalszych fanatyków. Jednak podobno wybory do WOZPN mają spowodować wielką przepaść między mistrzem stolicy, a Warszawianką, przepaść, która niewiadomo kiedy i w jaki sposób da się usunąć. A cóż w takim razie winna uczynić Warszawianka po zebraniu WOZLA, w czasie, gdy przyjaźń między rywalami stołecznymi zaczęła się realizować. Cóż na to mogą powiedzieć niektórzy panowie z Polonji, zaślepieni w swym fanatyzmie klubowym? Wybory dały rezultat następujący: Prezes kpt. Dziubiński, wiceprez. kpt. Geib, sekretarz Matejak, skarbnik Antoszkiewicz, członkowie wolni: Ostrowski, Sankowski, Filipowski, Bincer. Wydział gier i dyscypliny: przewodniczący Jagielski, członkowie: Cieszkowski, kpt. Krukierek, Weintal, Graefe, Szamota, Drapella. Komisja rewizyjna: Blitek, Nowak, Bodalski. Kapitanem związkowym obrano kpt. Geiba. Delegatami na zebranie PZPNu wybrano Semadeniego, Jaczynowskiego i kpt. Lotha. *W.*

Walne Zgrom. LZOPNu odbyło się we Lwowie 12. i 13. I. br. Z powodu złożenia godności prezesa przez dra Nieduszyńskiego, przewodniczył prof Dręgiewicz. Sprawozdanie ustępującego zarządu było przedmiotem obszernej dyskusji, przyczem Wydział gier i dysc. spotkał się z całym szeregiem zarzutów. Wniosek na udzielenie absolutorjum przeszedł odnośnie do Zarządu jednomyślnie, odnośnie do Wydziału gier i dysc. większością 62 gł. na 98 głosujących. Z ważniejszych uchwał nadmienić należy: powiększenie klasy B. do 16 miejsc z tem, że uzupełnienie tej klasy nastąpi na podstawie wyników osiągniętych w grach o mistrzostwo klasy C. w r. 1924. Następnie uchwalono amnestję dla wszystkich w ciągu roku zdyskwalifikowanych i ukaranych klubów, w pierwszym rzędzie dotyczy to Jehudę tarnopolską, skreśloną swego czasu z listy członków i Hakoah stanisławowski, zdyskwalifikowany na przeciąg roku z powodu rozegrania zawodów z niezwiązkowym klubem. Z wniosków, uchwalonych na PZPN, zasługują na uwagę: powiększenie klasy A. do 8 miejsc i przedłużenie czasu wyczekiwania dla graczy wykreślonych po 1 listopada każdego roku z 6 miesięcy na 9. Po wyborze delegatów na PZPN, w osobach pp. prof. Dręgiewicza, prof Wacka, inż. Christelbauera, T. Kuchara i Nowosielskiego, przystąpiono do wyboru Zarządu na rok bieżący. Ponieważ proponowana przez kpt. Budzianowskiego lista była wynikiem kompromisu i z 25% żyd. czł. Związku nie uwzględniła ani jednego przedstawiciela tychże, złożył dr. Steissel imieniem żyd. klubów następującą deklarację: „Zrzeszone w LZOPN kluby żyd. stwierdzają, że eliminowanie żydów z Zarządu i Wydz. gier i dysc., które rozpoczęło się na wal. zgrom. LZOPN w r. 1922, a które wówczas zdawało się być zdarzeniem odosobnionem, spowodowanem negatywnem stanowiskiem klubów żyd. wobec projektu wprowadzenia ligi, było i jest świadomą i celową akcją klubów, zrzeszonych w LZOPN. Obecni na Waln. zgrom. delegaci żyd. klubów sportowych zakładają protest przeciw tej akcji, a zarazem oświadczają, że grubo mylą się te kluby, jeśli sądzą, że zdołają tem zniszczyć lub bodaj osłabić ruch sport. wśród warstw żyd. Protest swój zrealizują kluby żyd. materjalnie przez bardziej wzmożoną pracę na polu fizycznego rozwoju żydostwa, a formalnie w obecnej chwili przez opuszczenie sali obrad". Po wyjściu delegatów żyd. wybrano na rok 1924 do Zarządu LZOPN: prezes prof. Dręgiewicz, wiceprezesi: kpt. dr. Peter i kpt. dr. Mirzyński, skarbnik kpt. Bereźnicki, sekretarz Bittmar. Członkowie Zarządu: dr. Bu-

kartyk, Zagórski, L. Pawłowski, Libhardt i Czytel. Do Wydziału G. i D. wybrano: przewodniczący T. Kuchar, członkzwie: Hubel, inż. Dudryk, Ohly, Schorr (Pol. przem.), Dobrzański, Kurz. *K.*

Szermierka.

Olimpijskie przygotowawcze zawody szermiercze. Dla lepszego przygotowania się do zawodów olimp. w szermierce urządza Centr Szkoła Wojsk. Gimn. i Sportów w Poznaniu cztery spotkania (poule) na wszystkie trzy bronie: szable, floret i szpady. Odbędą się one w następującym porządku: I poule w sobotę 23 II. 1924, II poule w sobotę 8 III. 1924, III poule w sobotę 5 IV. 1924. IV poule w sobotę 10 V. 1924. W oznaczone dni poule rozpocznie się o godzinie 15 ej i trwać będzie do godziny 19-ej. Kluby szermiercze i poszczególni szermierze, mający widoki wyjazdu na Olimpjadę, proszeni są do wzięcia udziału. Zgłoszenia należy nadsyłać do Adjutantury Szkoły. Mieszkanie bezpłatne w Szkole Przyborów przywozić nie potrzeba. Wyniki poule będą ogłaszane w dziennikach sportowych. Przyjazd pociągów do Poznania: z Warszawy 6.24, posp. 7.15 osobowy 10 36 (z Krakowa posp. 6 36). Odjazd z Poznania: do Warszawy posp. 22.15, osob. 22 i 22.50 do Krakowa posp. 21.

Za Polski Związek Szerm.

Vambera prezes. Mackiewicz sekr

Łyżwiarstwo.

Mistrzostwo Europy w jeździe szybkiej zdobył 17 bm. w Chrystjanji Ronald Larsen (Norwegja) 17 pkt. 2) Thunberg (Finlandja) 16 pkt 3) Olsen (Norwegja)

Międzyn. zaw. łyżw. we Wiedniu. 1) Dr. Opacher (Wiedeń), 2) Wrede (Wiedeń) 3) Jarsz (Budapeszt). Panie 1) Thiel (Wiedeń), 2) Wulf (Berlin), 3) Veith (Wiedeń). - Pary: 1) Hochhaltinger—Pamperl, 2) Scholz Kaufer (Wiedeń), 3) Flebbe Eilers (Berlin), 4) Mayowie (Wiedeń), 5) Förster—Dr. Jungling (Opole).

Sezon narciarski we Lwowie obfituje w cały szereg udatnych imprez, urządzanych przez KTN., S. N. Pogoń i S. N. Czarnych, lub też Wydział Zjednoczonych Towarzystw Narciarskich we Lwowie. Z ważniejszych zawodów wymienić należy narciarski bieg drużynowy na przestrzeni 8 km. 1) Czerwiński—Kawa (KTN) 74 25, 2) Bialikiewicz Rohr (KTN), 3) Białkowski - Kuchar (P.), 4) Daniec—Makowski (P.), 5) Pawłowski Scott (C.). W dniach 9 i 10 lutego odbyły się zawody narciarskie o mistrzostwo Lwowa, które po dotychczasowym mistrzu Pawłowskim (C.), zdobył Stanisław Tessęyre (KTN.). Dalsze miejsca zajęli: Makowski (P.), 3) Czerwiński (KTN.), Scott (C.), Pawłowski (C).

Narc. zawody o mistrz. armji w Zakopanem 25 II. W etapie pierwszym wojskowym przyszli: 1. Rozmus, strzel., 2. Krzeptowski, strzel., 3 por. Wójcicki, 4. por. Welichowski, 5. por. Folwarczny.

X. Międzynarod. zawody w Westerowie, urządzone przez Węgrów i Niemców spiskich, odbyły się przy licznym udziale współzawodników Do biegu na 18 klm. stanęło 74 zawodników, m. i. Krzeptowski Bujak, Mückenbrunn, Bednarski. W biegu tym zwyciężył Adolf Józef, zdobywca mistrz Szwajcarji, 2 Zugler, 3. Herak, 3. Bujak (Polska). Ogólne zaciekawienie wzbudził bieg sztafetowy o puhar, który dwukrotnie zdobyła drużyna polska.

List z Budapesztu.

Po długiej przerwie znowu ożywił się ruch footballowy w Budapeszcie. Publiczność i gracze są zgłodniali i ze świeżem zainteresowaniem oczekuje się nadchodzącego sezonu. Zarządzona pauza przymusowa dodatnio wpływa na graczy. Pierwsza bowiem część sezonu z jego 15 meczami była zanadto wyczerpującą. Małe i wielkie kontuzje są wyleczone. Świezi, weseli i zdrowi idą gracze w nadchodzące walki.

Podczas gdy na boiskach panował spokój, pracowano pilnie w Związku. Od lat jestem już współpracownikiem na niwie węgierskiego footballu, widziałem już wiele jego usiłowań celem zdobycia sobie drogi do międzynarodowego uznania, dotychczas jednak nigdy nie byłem świadkiem tak systematycznej i celowej pracy, jak obecne jego przygotowania do Olimpjady. Pierwszy „olimpijczyk“ węgierski, znany również dobrze w Polsce wiceprezes naszego Związku (Dr. Hajos — Red.), kieruje temi przygotowaniami. Dodano mu komisję, złożoną z kapitanów I. i II klasy (Kiss i Hlavay, ongiś gracz repr.) i 3 przywódców sportowych, cieszących się powszechnym szacunkiem i nadających tej komisji autorytet Absentujący się na treningach wybrańcy stają przed tą komisją. Z tygodnia na tydzień ustala się z góry przebieg i sposób treningu. Gimnastyka kończy się z końcem lutego. Odtąd biorą „olimpijczycy“ udział w jednym treningu olimp. lub w pogadance, poza treningiem w swojem towarzystwie. W niedzielę zobaczymy, czego się „wybrańcy“ nauczyli, ich kondycja jest nadzwyczajną. Jeszcze tylko 7 meczów, poczem wszyscy „olimpijczycy“ oddani zostaną wyłącznie w ręce trenera olimpijskiego.

Ze sukcesu naszej II klasy w Brukseli jesteśmy tu wszyscy bardzo zadowoleni. Czyż nie mamy tego uważać za sukces, że nasza reprezentacja II. klasy uległa teamowi reprezentatywnemu Belgji tylko 1:0? W oszacowaniu tego rezultatu nie wolno nam pominąć, że II. klasa jest bez treningu i że brała udział w ostatnich 2 tygodniach w 6 ćwiczeniach treningowych pod kierunkiem olimpijskiego trenera. Nasza II klasowa obrona dorównuje, jak to udowodniła, I. klasowej, atak musi się jeszcze cokolwiek nauczyć.

Dwa podzwiązki pisały mi, że chętnie udałyby się do Polski dla spotkania z polskimi podzwiązkami, albo, jeśli PZPN. uzna za wskazane, z polską reprezentacją. Używam publikacji w piśmie sportowem, w ten sposób bowiem najłatwiej rozpropagować można pewną ideę. Zachodnio-Węgierski Związek zakontraktował 25. III. br. z Dolno-Austrjackim Związkiem. Im żywszy ruch, tem szybszy i wyższy rozwój i tem lepiej zapoznają się ludzie rozmaitych krajów.

Zapaśnictwo i szermierka mają punkt kulminacyjny swego sezonu. Wioślarze zaczynają już w tym tygodniu. Atletykę przygotowuje się równie troskliwie, jak footbal, — nie panuje jednak tamże taka jedność, jakiej wymaga rok olimp. Aż do tego czasu będzie już wszystko w porządku.

Jutro we czwartek przyjeżdżają nasi chłopcy z Brukseli. Chcemy ich przyjąć należycie Dnia 4 i 5 maja udają się tamże reprezentanci naszej prowincji. Mojem zdaniem reprez. oni wyższą klasę footb., od naszej II. kl.

Radosna wieść nadeszła z Krakowa, że kolarze tego miasta chcą nas odwiedzić Termin - zdaje się Zielone Świątki. Prezesem Węgierskiego Związku Kolarzy jest p. Kirchknopf, światowej sławy wioślarz, kapitan Pannonji, olimpijski trener amatorski naszych wioślarskich olimpijczyków, czyni on chętnie przygotowania, aby godnie przyjąć naszych przyjaciół sportowych z Polski.

20. II. 1924. *Inż. M. Fischer.*

Glossy.

Sokół i sport.

Sokół i sport możnaby porównać do dwu braci, z których pierwszy, grubo starszy od drugiego, winien otaczać go opieką, wspomagać radą i doświadczeniem. Niestety nie zawsze tak jest, a na dowód naszego twierdzenia przytaczamy, co w ostatnich dniach doszło do naszej wiadomości.

Trzebinia posiada piękny budynek sokoli z dużą salą „gimnastyczną". Niestety sala ta świeci pustką o ile chodzi o gimnastykę, czy to dla braku ćwiczących, czy też nauczyciela, a tylko kino co tygodnia daje w niej przedstawienia. By choć częściowo cel swój wypełnić, dzięki kolosalnej pracy i poświęceniu jednego z członków, stworzono sekcję oświatową, orkiestrę smyczkowo-mandolinową i chór mięszany, a dzięki znów ofiarności innych dobudowano w ubiegłym roku scenę, na której odbywać się mają przedstawienia amatorskie.

O sporcie jakimkolwiek nie było mowy, dopiero dobry nasz znajomy, długoletni prezes KKCM i inicjator PZTK, po przeniesieniu się do Trzebini, starał się utworzyć przy Sokole sekcję kolarską, co wreszcie, po półtorarocznem szturmowaniu u Wydziału Sokoła, gdy już po zebraniu grupy zwolenników kolarstwa przystąpił do tworzenia osobnego klubu, udało mu się uskutecznić we wrześniu ub. roku. Koniec sezonu nie pozwolił na podjęcie jakiejś pracy sportowej, teraz jednakże, chcąc zdobyć nieco funduszów na nadchodzący sezon i cele Olimpjady, urządził w ubiegłą sobotę zabawę taneczną, która wypadła wspaniale, a liczni krakowianie, wśród nich reprezentanci KKCM., zadokumentowali sympatję dla organizatorów zabawy.

Niestety atmosferę tę zmroziła nieobecność niektórych członków Wydziału Sokoła, a dalszy bieg wypadków doprowadził do tego, że oddział ten odsunąć się musiał od Sokoła.. Wydział bowiem tegoż (chciejmy wierzyć, że nie cały) przez usta swego prezesa, inż. Zieleniewskiego, postawił w wątpliwość faktyczne istnienie oddziału, mimo własnoręcznego potwierdzenia regulaminu przed kilku miesiącami i wyraził się, że oddział ten jest właściwie „wrzodem, żerującym na ciele Sokoła". Czy zajęcie takiego stanowiska i sposób wyrażenia się przez oficjalnego przedstawiciela Tow. na posiedzeniu wobec przedstawiciela oddziału jest zgodne z przyjętymi zwyczajami i formami towarzyskimi, pozostawiamy do oceny czytelników, chcielibyśmy atoli zwrócić uwagę na ten fakt Zw. Okręg. Tow. Sokolich i zapytać się, czy Sokół, jako Tow., na to istnieje, by w wybudowanych ze składek publicznych w celach najszlachetniejszych gmachach mieścić kasyna z knajpami i kina, czy też wszelkimi środkami popierać choćby nawet obcą inicjatywę, dla braku własnej, przy wcielaniu w czyn zakreślonych statutem celów.

X.

„Pro arte" w sporcie.

Dziwny tytuł! Jednakże istnieje kierunek w sztuce, propagujący uprawianie jej dla piękna, dla niej samej, bez żadnych celów ubocznych. Jedyną tendencją jest tu osiągnięcie najwyższego stopnia zadowolenia z wykonania dzieła sztuki. Ciekawem byłoby zbadanie, czy i w sporcie można dążyć do uprawiania go w myśl zasady „ars pro arte", tj. dla jego piękna. W tym celu należy przedewszystkiem odpowiedzieć na pytanie, czy jest piękno w sporcie.

Estetyka i piękno.

Mam przed sobą dwie fotografie piłkarzy: dobrze zbudowany, słusznego wzrostu młodzieniec, o pięknej twarzy, elegancko wyekwipowany i jego kolega, niski, niepozorny, czarniawy na fotografji, bo rudawy w istocie rzeczy, odziany w bardzo przeciętny ubiorek piłkarski w porównaniu z pierwszym

„Ach, co za piękny chłopiec", ryczą ludzie z zachwytu, gdy pokażę im foto pierwszego. Na drugiego wcale spojrzeć nie chcą, a nawet śmieją się i dowcipkują, gdy im zwracam uwagę, że jest on rudy. Co znaczy poczucie piękna i estetyka!

Piękno sportu.

Ale warto tych ludzi zobaczyć na boisku, gdy piękny młodzieniec w niezgrabnych podrygach sadzi za piłką, gdy dla zgaszenia jej lub podania wykona niezliczoną ilość zbytecznych, a stąd śmiesznych ruchów; gdy zaś niski, czarniawo-rudawy, niepozorny, brzydki z fotografji, wykaże dobry start, bieg, opanowanie piłki, celny i silny strzał, ekonomję ruchów przy zrozumieniu gry — czy nie powiemy, że gra on pięknie.

Jest to jeden drobny przykład z codziennego życia sportowego. Każdy z łatwością znajdzie ich setki i to nietylko w dziedzinie piłki nożnej.

A więc sport posiada pewne walory piękna. Zgrubsza określmy: piękno w sporcie polega na uprawianiu go ze zrozumieniem, w sposób celowy, precyzyjny, przy jaknajdalej posuniętej ekonomji ruchów i sił.

Znaleźliśmy więc w sporcie piękno; określimy je.

Doskonałość.

Widzimy więc, iż sport, uprawiany w pewien sposób, świadomie i celowo, nabiera nowych cech, cech piękna. Podana jednak wyżej definicja oznacza tylko mistrzowskie, umiejętne wykonywanie sportu. A więc stąd ostateczny wniosek: sport jest pięknym wówczas, gdy uprawiany jest w sposób doskonały. Każdy więc, kto dąży do doskonałości w sporcie, dąży i do wydobycia z niego piękną. Tem prędzej osiągnie to, jeśli czynić to będzie świadomie. Świadomość bowiem czynu jest jedną z cech prawdziwego sportowca.

Uwiecznianie piękna w sporcie.

Ruch jest charakterystyczną cechą każdego sportu. Doskonałość zaś ruchów i świadome ich opanowanie jest zewnętrznym wyrazem piękna w sporcie. Jak je uwiecznić, aby stworzyć wzory, godne naśladowania? Malarstwo? Rzeźba? Fotografja? Toć dają nam one tylko wzory doskonałości statycznej, jeśli tak wolno wyrazić się, tj. obrazowują poszczególne momenty jakiegoś ruchu; nam zaś chodzi raczej o kompleksy ruchów, o wykrycie związku między nimi i sensu w nich!

Mimowoli już nasuwa się odpowiedź — kino. Ta najmłodsza siostrzyca Muz potrafi zadośćuczynić naszym wymogom tembardziej, iż w parze z nią idzie i naturalność, której brak nieraz malarstwu i rzeźbie, gdzie twórcy chodzi często o oddanie swego osobistego, subjektywnego stosunku do danego zagadnienia.

Nowe hasło — oby nie zostało frazesem. Do szeregu haseł: „sport dla sportu", „sport dla wychowania fizycznego", „w sporcie odrodzenie narodu" itp. dorzucamy nowe (czy jest coś nowego pod słońcem?): uprawiajmy sport świadomie dla piękna w nim zawartego. Osiągnięte z tego najwyższe zadowolenie wykaże, że i sport może być „sztuką dla siebie samej".

Warszawa. *Homo liber.*

Przed sezonem footballowym stolicy.

Ustępująca zima, dość ostra, nie pozwalała piłkarzom na treningi na śnieżnym terenie. Wszyscy odpoczywali po zeszłorocznych trudach, ale teraz znów wszyscy przygotowują się do pracy. W klubach odbyły się wybory nowych władz, zarządu, sekcji, ustalono składy drużyn, ułożono kalendarz spotkań.

Najbardziej praca wre w Polonji i Warszawiance, podczas gdy o Legji i nowicjuszach kl. A, Varsovii i Czarnych, nic nie słychać. AZS-owi lepiej dajmy spokój. Zdyskwalifikowana Polonja, której losy rozstrzygnie Walne Zebranie PZPN, przygotowuje szereg zawodów krajowych i zagranicznych.

Właściwe otwarcie sezonu piłki nożnej nastąpi prawdopodobnie 16 marca. Dnia tego odbędą się „derby“ Polonia — Warszawianka. Pozatem mistrz stolicy gra 23 i 25 marca na Górnym Śląsku, 30. III. z Cracovią, 6. IV. z Wisłą, 27. IV. z Czarnymi, 18. V. z Pogonią, oraz w czerwcu z duńską drużyną. Pozatem prowadzone są pertraktacje z Berlinem i Budapesztem. Skład drużyny niewiele będzie się różnił od zeszłorocznego i przedstawiać się będzie jak następuje: Loth II, Czajkowski, Cyżewski, Gebethner II, Loth I, Bułanow II, Hamburger, Tupalski, Grabowski, Emchowicz, Zantman. Rezerwowi: Smid, Jagłowski, Krieger, Bułanow I. Duży zatem wybór graczy.

Warszawianka, wypoczęta po ubiegłym sezonie, pełnym klęsk i słabych wygranych, przygotowuje się do nowych walk. Treningi rozpoczyna z końcem lutego, a już 16 marca gra ze swym rywalem, Polonią, 23. III. z TKS, 13. IV. z Dianą kat., 20 i 21 kwietnia w turnieju, organizowanym przez Polonję, 27. IV. z Unionem (Łódź), 18. V. w Wilnie, 1. VI. z Makkabi krakowską, pozatem prowadzone są pertraktacje z Wartą, Czarnymi i Wisłą. W składzie drużyny nastąpią dość duże zmiany. Szenajch zaprzestaje grać, gdyż poświęca się całkowicie treningowi przed Olimpjadą. Drużyna wystąpi w następującym składzie: Domański, Loth III, Suchorzewski, Pląskowski, Luxemburg I, Pucman, Jung, Mesto, Ordon, Czetwertyński, Milke. II. drużyna wystąpi do gier o mistrzostwo rezerw kl. A w dniu 5. IV. w odmłodzonym składzie.

O Legji słychać to jedynie, że gra podobno 23-go marca z Cracovią i 31 maja z krak. Makkabi.

Przeniesienie mistrzostw okręgowych na jesień pozwoli drużynom na przebycie dobrego treningu do jesiennych walk o tytuł mistrza. To wieczne pytanie na początku sezonu, kto będzie mistrzem stolicy, zdaje się znajdzie teraz odrazu odpowiedź. Dotychczasowy mistrz napewno i w tym roku nie zejdzie na drugie miejsce w tabeli. Warszawianka posiada jeszcze za małą rutynę meczową, a gracze jej są za pewni siebie. Zadużo jest „mistrzów“ i „doskonałych“ piłkarzy.

Klasa B, poza mistrzostwami, nie przygotowuje nic ciekawego.

WOZPN projektuje zawody międzymiastowe ze Lwowem, Krakowem, Wilnem i Poznaniem. *W.*

Sport wśród robotników stolicy.

Dość często słyszymy zdanie, że sport uprawia prawie jedynie inteligencja, a to z tego powodu, że uprawianie tej czy tamtej gałęzi sportu pociąga za sobą dość duże koszta, na które zwykły robotnik nie może sobie pozwolić. Oczywistą jest rzeczą, że kupno rozmaitych utensylji sportowych, tak drogich w obecnych czasach, jest przyczyną tak małego, a prawieże żadnego zainteresowania się sportem wśród młodzieży robotniczej. Lecz drożyzna przyborów sportowych nie jest jedyną tego przyczyną. Stoi temu na przeszkodzie jeszcze inny czynnik. Czynnikiem tym jest brak uświadomienia o celach, a co dalej idzie o skutkach wychowania fizycznego. Bardzo często spotykamy się z faktami tego rodzaju, że robotnicy, przyglądający się grze w piłkę nożną, wyszydzają ten sport, nie szczędząc częstokroć pod adresem grających dość niesmacznych epitetów. Tak się dzieje niestety tylko u nas, zagranicą bowiem istnieją robotnicze kluby sportowe, a w I. klasowych drużynach Budapesztu i Wiednia grają przeważnie robotnicy. U nas sport wśród robotników zaczyna budzić się powoli.

W Warszawie istnieją dwa kluby robotnicze: „Skra“ i „Ruch“. Powstały dość niedawno, a już dzisiaj odgrywają dość poważną rolę. Skra, do niedawna C-klasowa drużyna, w tym roku weszła do klasy B. Wyniki jej, jak również i ciągłe postępy w grze, wróżą jej dobrą przyszłość. Posiada ona 8 drużyn piłki nożnej, podczas gdy inne gałęzie sportu zajmują stanowisko podrzędne. Z końcem bieżącego roku otwiera swoje własne boisko, z początku tylko do treningu. — Drugim klubem robotniczym stolicy jest Ruch. Powstał on wśród robotników fabryki karabinów na Woli. Po zwycięstwie nad Skrą (4 : 3) został przeniesiony uchwałą WOZPN. do klasy B. Członkowie tego klubu poza grą w piłkę nożną spędzają wolny czas na czytaniu pism sportowych, uprawianiu lekkiej atletyki i t. p. Dzięki niezmordowanemu w pracy kpt. Kobosowi uzyskuje w krótkim czasie Ruch boisko przy fabryce, lokal, oraz czytelnię. Dość ciekawą jest historja powstania tego klubu, którego członkowie do niedawna ludzie, nie mający pojęcia o sporcie, teraz poza pracą uważają uprawianie sportu za święty obowiązek. Zajęcie się sportem doszło wprost do fanatyzmu.

W klubach robotniczych stykają się ludzie o różnych zapatrywanich politycznych. Nie brak tam obok narodowców, socjalistów, komunistów i innych jeszcze partyjnych fanatyków. Otóż dziwnym, a zarazem pocieszającym objawem jest zupełny zanik wszelkich przynależności partyjnych, ilekroć członkowie robotniczego klubu sportowego stykają się ze sobą. Z początku było trochę awantur kłótni, lecz teraz wszystko ucichło, chociaż podobno jeden z dwóch omawianych klubów zbyt afiszuje się swą przynależnością partyjną.

Nadchodzący sezon będzie okresem powstawania nowych klubów i klubików robotniczych. Tak przynajmniej możemy sądzić, widząc młodzież robotniczą, uprawiającą z zapałem grę w piłkę nożną na przedmieściach stolicy. *W.*

Wessely, który wraz z innymi graczami opuścił szeregi wied. Rapidu, zgłosił ponownie swe przystąpienie. Tak więc nieudzielenie zwolnienia graczom zaczyna ich powoli przywracać do macierzystego tow., gracze bowiem prawdziwi nie mogą być przez 6 mies. nieaktywnymi.

Niemcy — Czechosłowacja mają się prawdopodobnie odbyć 1 maja br. Pomiędzy dotyczącymi związkami toczą się w tej sprawie pertraktacje.

„Prezes honorowy“ „Landstrasser Amateure“ (Wiedeń), niejaki Sandner (20 lat) okazał się miljonowym defraudantem swego banku, któremu sprzeniewierzył olbrzymie kwoty dla popierania i rozwinięcia swego klubu.

DFC (Praga) zaangażował nowego angielskiego trenera, Barry'ego.

Bulla, emigrant z Wiednia, trenuje już w praskiej Sparcie.

Warunki Anglji w sprawie powrotu jej do Fify.

Z końcem grudnia ub. r. odbyło się w salach Ang. Zw. Footb. w Londynie znamienne zebranie reprezentantów Ang. Zw. i kilku oficjalnych delegatów Fify. Celem obrad było pozyskanie potężnej i przodującej angielskiej korporacji dla międzynarodowego związku. Fifa zatem późno, ale przecież przyszła do przekonania, że związek światowy-korporacja, która chce reprezentować związek światowy, nie może należycie egzystować i prosperować, bez zaliczania macierzystego kraju sportu w poczet swych członków. Obecnie nastąpił pierwszy krok do umożliwienia ponownego połączenia się.

Fifa wysłała jako pośredników Rimeta i Seeldrayersa (Belgja), Delawnaya (Francja) i swego sekretarza Hirschmanna (Hollandja). Anglja stawiła wielką liczbę reprezentantów wszystkich swych krajów a mian.: Clegga, Pickforda, Mc Kenna i sekretarza Walla (Anglja), Whitea, Steena i Mc Dowalla (Szkocja), Nichollsa, Thomasa i Robbinsa (Walja), Mc. Bridea, Smalla i Watsona (Irlandja). Po dwugodzinnych obradach sprecyzował Ang. Zw. swoje warunki w sposób następ.:

1) Przepisy Fify nie mają wpływu na wewnętrzne stosunki związków zjednoczonego królestwa brytyjskiego. 2) Przepisy, wedle których z dochodów z zawodów międzypaństwowych odpływa do Fify pewien procent, nie odnoszą się do meczów międzyzwiązkowych król. brytyjskiego (mecze między Anglją, Szkocją, Irlandją i Walją). 3) Zarząd Fify przyjmuje postanowienie, że Anglja ma znowu być zastąpioną w międzyn. zarządzie. 4) Fifa nie miesza się do umów międzynarodowych związków, do niej przynależnych.

Powyższe warunki mają zastępcy Fify przedłożyć plenum swej korporacji. Najzawilszy punkt, rozwiązanie kwestji amatorstwa, nie został zupełnie rozstrzygniętym. Kwestja ta będzie jednak wkrótce debatowaną, gdy tylko Anglja uzyska znowu miejsce i głos we federacji. Z zabawką „w ciuciubabkę" musi się wówczas skończyć, gdyż załatwienie tego problemu, który ukrywa się pod korcem aż do paryskiej Olimpjady, musi wreszcie nastąpić. Anglicy bowiem przestrzegają zasady czystego amatorstwa i jawnego profesjonalizmu, podczas gdy na kontynencie tzw. zakapturzony profesjonalizm jest już prawie we wszystkich krajach zaprowadzonym, a decyzja podziału związków na amatorskie i zawodowe nie mogła jeszcze zapaść i przebić się

Ciężka atletyka.

Nowy rekord światowy. Philippon (Paryż) mistrz franc. lek. wagi, podniósł przy kontroli oburącz 92'5 kg. Poprzedni rekord 91 kg. należał do Neulanda (Estonja).

Danja — Francja. 14 III. br. w Kopenhadze poraz pierwszy międzypaństwowe zawody zapaśnicze powyższych krajów. Mimo nieprzerwanych klęsk Francja nadal nad sobą pracuje (przegrała tego roku z Czechami w Paryżu i Pradze, z Anglją i Hollandją).

Skandal w mistrzostwie Budapesztu. Na rozpisane zawody związkowe o mistrzostwo, na które mieli się stawić wszyscy aspiranci olimpijscy, nie przybyli członkowie MAC-u z powodu nieporządków w Związku i towarzystwach.

Albert Maes (Antwerpja), 17-toletni atleta, postawił belgijski rekord w jednoramiennem podnoszeniu ciężarów, dźwigając 70 kg.

Przegląd lekkoatletyczny Niemiec za r. 1923.

Z żywiołową wprost potęgą rozwija się lekka atletyka w Niemczech. Klasa tejże należy do najlepszych w Europie. W roku ubiegłym padło 8 rekordów, a to przez Peltzera (800 i 1500), Bedarffa (15.000), Altrechta (25 km.). Hempla (bieg maratoński), Trossbacha (110 z płot.), Weinningera (kula) i Monachjum 1860 (3 × 1000).

100 m.: Houben 10'8, Friedrich 10'8, Söhngen 10'9, Maach 10'9, Ahrens 10'9. Houben należy do najlepszych biegaczy europejskich na 100 m, w Göteborgu nawet zwyciężył Carra (Australja). Również Friedrich jest znakomitym. W tym roku ma nawet stosunkowo lepsze wyniki od Houbena (10'8 i 2 razy 10'9) bo 10'9 i 2 razy 10'8.

200 m.: Houben 21'8, Thum 22'3, Friedrich 22'4, Lange 22'4, Krieger 22'5, Roch 22'5. Houben jest w tym biegu trochę gorszym. (W Göteborgu uległ Carrowi).

400 m.: Renel 50'2, Neuman 50'3, Dünker 50'9, Peltzer 51, Busch 51'2, Weinhad 51'3. Wynik ten uzyskał Renel we Wiedniu; Neuman i Dünker w Göteborgu.

800 m.: Peltzer 1:54'7 (rekord), Klotz 1:58'2, Langkutsch 1:59, Osterhoff 1:59'8. Rekord ten dzierżył przez 10 lat Hans Braun. Wynik znakomity.

1.500 m.: Peltzer 3:59'4 (rekord), Kleckmann 4:08'9, Otto 4:09'2, Köpke 4:10'2. Poraz pierwszy uzyskuje Niemiec czas niżej 4 minut. Wynik pr. europejski.

5000 m.: Bedarff (rekord) 15:14'2, Dieckmann 15:20, Walpert 15:36'8, Tumoszeib 16:00'9. Pierwsi trzej uzyskują czas niżej 16 minut.

10.000 m.: Bedarff 32:29'5, Walpert 33:12'9, Jennwein 33:34'6, Husen 33:40, Vietz 33:44. Bedarff bez konkurencji.

25.000 m.: Albrecht 1:26, Scholtz 1'30, Hempel 1:31:53, Vietz 1:32:22, Engel 1:36:45. Poprzednio rekord ten należał do Rupperta, 1 godzina 28 minut.

40.000 m.: Hempel 2:35:57, Pfeifer 2:59:30. Rekord ten ustanowionym został w Kopenhadze. (Poprzednio Rios 2:38:29).

110 m. z płotkami: Trossbach 15'1, Kasten 15'3, Röder 16'3, Stein 16'6, Zeh 16'6. Dwaj pierwsi zaliczają się do najlepszych płotkarzy europejskich.

400 m. z płotkami: Trossbach 57'4, Hebel 58'5, Amberger 59'8, Hunscheidb 60'2. Trossbach bezkonkurencyjny. Jest on obecnie najlepszym płotkarzem niem.

4 × 100 m.: Eintracht 43'1, DIC Berlin 43'3, SC Charlottenburg 44'5, Kolonja 43'6. Rekord należy do Charlottenburga 42'4 ustanowiony w r. 1922.

3 × 1000 m.: München 1860 7:55'7 (rekord), HSV 7:56'1, DHC 7:56'9. Poprzednio rekord należał do Zehlendorfer 7:56'6.

Skok w wyż: Skorcziński 1'85, Kuhn, Fritzman, Holz, Schröder, Graffen 1'80. Policjant Skorcziński skacze bez najmniejszej techniki.

Skok w dal: Schumacher 7'23, Holz 7'06, Lambrecht 6'97, Köpke 6'96. Tylko dwaj pierwsi uzyskali w r. ub. wynik wyżej 7 metrów.

Trójskok: Holz 14'55, Baske 13'18, Köpke 12'67. Zwycięzca Holz jest równocześnie mistrzem w 10 boju.

Skok o tyczce: Lehninger, Schumacher, Gaim 3'70, Reeg 3'60, Kleise 3'60. Niemcy posiadają obecnie 8 ludzi, skaczących ponad 3'50.

Kula: Wenninger 14'06, Schlenker 13'37, Hayman 13'45. Rekord ten ustawił W. podczas mistrz. Niemiec.

Dysk: Steinbrenner 45'13, Buchgeister 40'28, Lingenau 40.

Oszczep: Buchgeister 59'27, Lüdecke 58'93. Niemcy posiadają obecnie 11 atletów, rzucających oszczepem wyżej 50 m.

A. H.

Lekka atletyka.

L'Auto, jedna z największych francuskich gazet sportowych, rozdziela corocznie pewną ilość medali rekordowych. Następujący atleci otrzymali powyższe odznaczenie za uzyskane w roku ub. rekordy. Duquesue (3000 m.), Wiriath (1500 m.), Lewden (skok w wyż), Ausmani (oszczep), Wilhelm (skok w dal), Cerbonney (300 m.) i Brossard (1000 m. z płotkami). Brossard z klubu Generaux otrzymał ponadto złoty medal za najlepszy czas na 1000 m. (2:33.6) w roku ub

Mihasi (Japończyk), który obecnie ćwiczy szwedzką gimnastykę w Sztokholmie, będzie w Colombes zastępował Japonję w biegach na 400, 800 i 1500 mtr.

Franc. Zw. Lek. Atl. zakazał swoim atletom w roku bież. zmieniać tow. Do związku naleóy 1659 tow. z około 25 000 członkami.

Naokoło Berlina Tradycyjny międzyn. 25 km. bieg i chód, urządzony b. r. 27 IV. przez Berl. Athl. Sp. Cl. poraz 4-ty cieszyć się będzie olbrzymiem uczestnictwem. Liczy się na start 600 najlepszych niem. biegaczy i piechurów. Prezyd. republ. niem. ufundował srebrny puhar, gmina berl. plakiety honorowe. Mają brać również udział atleci z Włoch, Austrji, Szwajcarji, Holandji, Czechosłowacji, Węgier, Finlandji, Polski, Estonji.

W żadnym kraju nie odbywa się tyle biegów cross-country, co w Anglji. Co sobotę aranżuje się we wszystkich miastach i miasteczkach, we wszystkich szkołach, mistrzostwa biegów na przełaj, walki klubowe w cross-country.

Piłka koszykowa.

Łódź. W dniu 9 i 10 lutego gościła w naszym kominowym grodzie sekcja basket-ball'owa warszawskiego AZS. Dzięki staraniom członka ŁKS-u, p. Rembowskiego, przybyła powyższa drużyna, ażeby rozegrać zawody w pierwszym dniu z sekcją koszykową ŁKS., w drugim z Herthą, najsilniejszym klubem piłki koszykowej Łodzi.

Pierwsze zawody AZS. z powodu zmęczenia podróżą i nieorjentowania się na nowym placu przegrał w stosunku 4:20 (1:9). Pomimo tak głośnych nazwisk, jak Kostrzewski (słynny biegacz), Semadeni (pływak) i Pawski (skoczek), „piątka" AZS u przedstawiała się bardzo słabo. Słaby cel i strzał do koszyka, niepewna kombinacja, oto najgłówniejsze braki AZS. Pomimo to grali Akademicy bardzo ofiarnie. Wyróżniali się Kostrzewski i Rowiński. Drużyna ŁKS. przeciwnie grała dość dobrze, choć i u niej raził brak orjentacji. Wyróżniali się swym dobrym startem do piłki: Maciaszczyk i Gazicki

W drugim dniu pozać było po AZS. krótki trening, który całą drużynę przynajmniej o całą klasę poprawił. Cała piątka wytrzymała do końca tempo. Doskonale się podobali Kostrzewski, Rowiński i Pawski.

Hertha „C" jest, nie przesadzając, najsilniejszą drużyną koszykową Polski. Mimo, że nie widziałem gry krakowskich drużyn, jestem przekonany, że ani jedna niema takich techników, jak bracia Brauerowie, lub Herrmans. Taka pewność w rzucie, jak Leona Brauera, lub w obronie Hermansa, jest godną podziwu. Wynik 3:30 (3:22) mówi sam za siebie. Urząd sędziego sprawował poprawnie p. Schumlewski. H.-C. z chęcią zagra z jakąś krakowską drużyną u siebie z rewanżem w Krakowie. Szkoda też wielka, że niema oficjalnego związku basket-ball'owego, któryby sport ten tak piękny popierał i unormował Rozgrywki pomiędzy Polonią, Makkabi, Herthą, ŁKS, AZS, Warszawianką i Cracovią, byłyby bardzo zajmujące i miałyby w przybliżeniu takie same powodzenie, jak mecze piłki nożnej. *M. H.*

Hirschman o hegemonji we footballu.

W jednej z gazet Rotterdamu pojawił się niedawno artykuł Hirschmana, sekretarza generalnego Fify, który w skróceniu wywodził jak następuje:

Na pytanie, w którym kraju gra się obecnie najlepiej w football, można odpowiedzieć tylko — w Belgji. Gra, jaką Belgijczycy wykazali 1 listopada ub. r. przeciw Anglji, była najpiękniejszym footballem, jaki kiedykolwiek u amatorów widziano. Na oko może podobała się bardziej gra zawodowych wyspiarzy, atoli tejże przeciwstawili Belgowie ich system amatorski z najlepszym skutkiem. Umieli oni z otwartego systemu „long passing" przechodzić odrazu do systemu krótkiego podawania. Sposób gry Belgów polega na silnej ofenzywnej aktywności z żywemi próbami zmiażdżenia przeciwnej obrony. Napastnicy strzelają przy każdej nadarzającej się sposobności do bramki.

Na pytanie, czy Anglja, Austrja, Czechosłowacja, Węgry, Hiszpanja i Włochy, wogóle w rachubę nie wchodzą, — należy mimo to odpowiedzieć — tąk. Atoli tylko Belgowie mają pretensję do przodownictwa, do miejsca honorowego. Po Belgji następują w grupie Anglja, Austrja, Czechosłowacja, Węgry, Hiszpanja i Włochy.

Do gry Anglików najbardziej zbliżonym jest sposób gry czołowych teamów wiedeńskich z tą cenną różnicą, że Austrjacy znacznie częściej strzelają do bramki od Anglików.

Czeski football jest znacznie energiczniejszym ze zdecydowanym zwrotem ku brutalności. To większe wyładowywanie energji daje Czechom w spotkaniach z Austrją pewną nieznaczną przewagę.

Węgrzy znajdują się na tymsamym poziomie, lecz silna emigracja gwiazd footballowych nie pozwala z należytą pewnością stwierdzić zdolności węgierskiej klasy reprezentacyjnej. Gdyby najlepsi „zagraniczni Węgrzy" do lutego powrócili do kraju, byłyby Węgry w Paryżu najgroźniejszym przeciwnikiem.

Hiszpanji i Włoch wreszcie nie należy wcale tak wysoko oceniać, siła ich bowiem polega na ojczystym terenie i fanatycznej publiczności tak, że ich rezultaty w Paryżu napewno nie będą tak świetnymi.

Do ostatniej grupy zaliczyć należy całą resztę, między tymi Niemców, którzy się nie zjawią w Paryżu, następnie Francuzów, którzy tylko z powodu siedziby igrzysk olimpijskich mogą się może stać niebezpiecznymi, wreszcie państwa północne, następnie Hollandję i Szwajcarję.

„Sporttagblatt" nazywa te wywody „wielką samochwałą" Belgów, zwycięzców na poprzedniej Olimpjadzie w Antwerpji, uprawnienia do takich pretensji, ze względu na ostatnią klęskę z Francją, nie przyznaje to pismo Belgom całkiem stanowczo. (W międzyczasie zwyciężyła znowu Belgja Danję w Danji. — Red.).

Mahrer (DFC) i Weiss (Preszburg), którzy w najbliższym czasie wzmocnić mają wied. Hakoah, przybyli już do Wiednia. Zwolnienie jednak Mahrera natrafia na trudności ze strony Cz. Zw., który przeznaczył go do teamu olimpijkiego.

Praska Sparta stara się o pozyskanie środk. pomocnika Teplitzer F. K., któremu przyrzeka uczestnictwo w Olimpjadzie.

Team Preszburga przeciw Wrocławowi był następ.: Schulz, Maresch, Reichardt, Ziegler, Weiss, Schindelar, Tobias, Reichardt II, Priboj, Müller, Blaschek.

Węgrzy zwyciężyli dotychczas Austrję 25 razy, Austrja pokonała Węgry 18 razy, 10 meczów było nierozstrzygniętych. Stos. bramek 115:97 dla Węgrów.

Rozmaitości sportowe.

Team Jugosławji przeciw Austrji zawiódł zupełnie, szczególnie wedle wyniku, uzyskanego w Pradze przeciw Czechosłowacji (4:4). Najbardziej zawiedli belgradzcy łącznicy i skrajni pomocnicy, którzy uprawiają styl rodzimy, polegający (jak u Włochów) głównie na temperamencie. Że olbrzymi Dubravcic, jako napastnik środkowy, był poprostu zerem, nie jest dziwnem, jest on bowiem dobrym środk. pomocnikiem (w Krakowie grał przeciw Polsce na tej pozycji), ale do kierowania atakiem brak mu wszelkich kwalifikacji i jest on zresztą za ciężkim.

Proces footb. w Pradze. W najbliższych dniach rozstrzyganym będzie w Pradze senzacyjny proces footb. Oskarżycielem jest Bardach z Karlsbadu, oskarżonym międzynarodowy sekretarz Sparty praskiej Scheinost. Rozchodzi się tu o odmowę wypłacenia Bardachowi reszty umówionej prowizji za doprowadzenie do skutku meczu West Ham United z Anglji ze Spartą. Bardach ma zamiar na rozprawach dokonać rewelacyj o stosunkach w czeskim sporcie footb., skutkiem czego proces ten budzi wielkie zainteresowanie w czeskich sferach sportowych.

Za masowe „kaperowanie" graczy został Sp. C. Vorwärts XVII (Wiedeń) zasuspendowany.

Soucek, obrońca Red Staru wied., przeszedł do WAF-u, nie otrzymał jednak dotąd zwolnienia.

Do koalicji 4 czołowych klubów wiedeńskich (Amatorzy, Hakoah, Vienna, Sportklub) przybył 5-ty, Rapid.

Czołowe kluby wiedeńskie zamierzają na Ziel. Świątki z okazji 30 lecia footballu wied. urządzić olbrzymi międzynarodowy tydzień uroczysty. Oprócz 5 czołowych klubów wied. mają w nim wziąć udział Glasgow Rangers (profesjonaliści), Berschoot AC. (Antwerpja) i inne zagr. drużyny. Ma to być największa impreza sportowa, jaką kiedykolwiek Wiedeń oglądał.

Francja – Szwajcarja 23 marca br. w Genewie. Jest to ostatni mecz międzypaństwowy Francji przed Olimpjadą.

Dr. Haudeck został wybranym honorowym prezesem Austr. Kolleg. Sędziów.

Hugo Meisl został wybranym prezesem Austr. Kolleg. Sędziów.

Uridil, najpopularniejszy gracz Wiednia, który występował i występuje w przedstawieniach filmowych i o którym już dawno w piosnkach footb. Wiedeńczycy swego herosa opiewają, występuje obecnie za hojnem wynagrodzeniem (pono ma najwyższą gażę ze wszystkich artystów) w teatrze Rolanda we współczesnej aktualnej rewji. Ogłosił on również w gazecie „Die Stunde" swe pamiętniki. Tak można przez football stać się sławą i bogaczem. Z rodziny Uridilów gra obecnie 4 braci w drużynie Rapidu.

Simmering (Wiedeń) wniósł ponowny protest z powodu zbyt wygórowanej kary jego gracza Baumgartnera, wykluczonego na meczu Wacker – Simmering za foul.

Kuthan (Rapid) strzelił na meczu z Ob. St Veit 5 goali i był znakomitym, podczas gdy Uridil, bożyszcze goalowe Wiednia, rekordowiec bramek, nie strzelił ani jednej bramki i zmartwiony opuścił boisko przed końcem gry.

Karl Kannhäuser (W. Sportklub) i **Sindelar** (Hertha) grali 11 bm. po przeszło ½ rocznej przerwie i okazali się jeszcze znakomitymi graczami.

Sliwa (Wisła) przeniósł się zawodowo do Wilna, gdzie otrzymać miał jako koncesjonowany architekt posadę gminną. Ma on jednak zamiar wycofać się zupełnie z aktywnego ruchu sportowego.

Pogoń lwowska planuje pono wstawienie Wacka Kuchara na środek pomocy dla wzmocnienia swojej defenzywy.

Serejski i Szapiro (K. S. Śmiały), najlepsi napastnicy swej klasy, przystąpili do Ascoli (Warszawa).

Goldman, środk. pom. Śmiałego, będzie pono w przyszłym sezonie grał pr. pom. Varsovii.

Kl. Sp Smiały (Warszawa) ma się rozwiązać.

Królewja i Orlę (Warszawa) postanowiły zawiązać się w jeden klub p. n. Wisła (Warszawa).

Walne Zgrom. ZPZS. odbędzie się dnia 16. III. br. w Warszawie.

PKIO. pozyskało w ostatnich dniach dość duże ofiary na Olimpjadę.

Makkabi (Kraków) gra 2. III. z KS. Podgórze, 8. III z Olszą, 9. III. z Wawelem, 16. III. z Cracovią, 23. III. z Wisłą, 30. III z Jutrzenką. 5 i 6. IV. gra we Lwowie z Pogonią i inną drużyną, 13. IV z Jutrzenką (rewanż), 26 IV z bern. Makkabi, z MTV Fürth w czerwcu, 28 i 29. VI. z Makkabi i DSK w Cieszynie, ponadto gra w nieustalonych jeszcze terminach z całym szeregiem drużyn krajowych (mecze i rewanże, w Krakowie i poza Krakowem) i zagranicznych, między innemi z Hasmoneą we Lwowie i Krakowie, z Pogonią w Krakowie, z Hakoah (Wiedeń), VAC (Budapeszt), Makkabi (Berno) w czasie jubileuszu. Prawdopodnie będzie też grała jeszcze w tym sezonie z ŁKS, Polonią i Warszawianką, BBSV i Hakoah z Bielska, Makkabi z Warszawy i Wilna etc.

Mecze ligowe w Anglji z 11 bm. wypadły bardzo kiepsko dla gospodarzy. W 11 meczach zostało 7 drużyn pobitych na własnym gruncie, a najsenzacyjniejszym rezultatem był bezsprzecznie pogrom Chelsea przez Notts County 0:6. Oprócz Chelsea przegrały u siebie Aston Villa, Notts Forest, Burnley, Newcastle, Preston North End i Middlesbrough. Cardiff City utrzymał się dalej na szczycie tabeli. Wzmiankować jeszcze warto pewne zwycięstwo Liverpoolu nad zeszłorocznym zwycięzcą puharowym, Bolton Wanderers.

Dasovic, repr. gracz Jugosławji, nosi się z zamiarem wyemigrowania ze swego kraju. Repr. Jug. straciłaby w nim swą podporę.

Równocześnie z meczem Austrja — Jugosławja odbyło się walne zgrom. Zw. Footb. Jug., na które zjechali się delegaci najodleglejszych okolic państwa jug. Byli tam więc Kroaci, Słoweńcy, Serbowie, Dalmatyńczycy, a nawet ze Skoplje i Ueskübu przybyli reprezentanci. Austrja grała zatem wobec reprezentantów footb. całej Jugosławji. Z powodu obalenia dotychczasowego gabinetu i rządu footb. w Zw. Footb. omal nie ucierpiała na tem impreza międzynarodowa. Wszyscy prawie przywódcy dotychczasowi Jug. Zw. Footb. zostali wyrugowani ze swych stanowisk. W miejsce dotychczasowego przew. Związku i kapit. Zw. Ugrinica wybrano Dra Wirta (Hask). Długoletni sekretarz zw., główny motor zw., Hauders, poszedł w odstawkę, a z nim wszyscy funkcjonarjusze z klubów Gradjański i Concordia. Kryzys ten ma podstawy polityczne. Serbowie bowiem stworzyli blok i mając za sobą większość (moc małych tow.) przeprowadzili swoje kandydatury. Skutki tego kryzysu są nieprzewidziane.

Rząd węgierski zaprowadził powszechny obowiązek sportowy w miastach i wsiach. Obowiązuje on od 21 roku życia.

Na zgrom. Wied Zw. Footb. ma prof. Schmieger postawić wniosek, aby br. tylko 2 kluby schodziły do II. kl. (a nie 4) i aby w przyszłości pozostało w kl. I. 12 tow.

Miasto Lyon przedsięwzięło budowę stadjonu, którego otwarcie nastąpić ma w 1926 r. międzynarodową uroczystością gimnastyczną ze współudziałem 11 narodowości. Będzie to największy stadjon w Europie. Burmistrz Lyonu, przywódca lewicy parlamentarnej, M. Herriot, należy do gorących zwolenników tego projektu.

Sezon wiosenny praskiej Sparty obejmuje MTK, Amatorów, Viennę, Hakoah, Hamb. Sp. V., IFC Nürnberg etc. Także ang. druż. zawodowa będzie gościem Sparty.

We Wiedniu robi się propagandę na rzecz futbalu żeńskiego.

Kiemaier z Lipska sędziował mecz Praga — Drezno 17 bm., który wygrała Praga 9:6.

35.000 widzów było obecnych 17 bm. na finale o puhar Zw. Niem. (Niemcy Poł. — Niemcy Półn.) we Frankfurcie, zakończonym 4:2.

Stuttgarter Kickers zdobył mistrzostwo poł. Niemiec.

Gradjański w Turcji. Odmówione już tournée mistrza jugosł. do Turcji ma przecież dojść do skutku w marcu br Odjazd ma nastąpić 10. III. Dzień przedtem 9. III. gości Gradjański druż. włoską FC Torino w Zagrzebiu.

Mahrer, znakomity pomocnik DFC (Praga) bawił 17 bm. we Wiedniu celem pertraktowania z Hakoah w sprawie przystąpienia do tego tow. Mahrer mówi 4 ma językami i ma w Pradze wspaniałą posadę bankową, przyszedłby jednak chętnie do Wiednia, aby swoją wiedzę uzupełnić. Pobiera on 4000 kor cz., ale we Wiedniu zadowoliłby się mniejszą gażą, gdyby posada umożliwiła mu dobrą karjerę. Hak. ma już dla Mahrera odpowiednią posadę. W ciągu bież tygodnia ma on z Pragi, dokąd powrócił, dać definitywną odpowiedź.

Gebauer, były przewodn. Rum. Zw. Footb. został z Feder. wykluczonym i to postanowienie zaaprobowało Nadzw. Walne Zgrom. w Bukareszcie. Kara ta spotkała Gebauera za dążenia separatystyczne w organizacji rum. sportu. Gebauer tłumaczył się, że walczył tylko o autonomję, atoli tego momentu nie akceptowano, ponieważ nie podniósł go w swych poprzednich artykułach. Zarzucono mu również, iż postępował zbyt samodzielnie, bez porozumienia się z kimkolwiek np. w aranżowaniu meczu międzypaństwowego z Turcją i taksamo na własną rękę przeprowadził zerwanie stosunków sportowych z Polską.

Nadzw. Walne Zgrom. Rum. Zw. Sport. w Bukareszcie prowadził osobiście następca tronu rum., Karol.

W najbliższym czasie ukonstytuuje się w Rumunji Bukow. Sp Kom. Okr.

Walne Zgrom. Rum. Zw. Sport. uchwaliło wysłać do Paryża tylko godne i dzielne jednostki, których wyczyny nie stoją zbyt nisko. Przy wyborze reprezentantów nie będzie miarodajną narodowość, lub protekcja, lecz wyłącznie osobiste kwalifikacje sportowe.

W maju br. odbędą się w Bukareszcie różne konkurencje sportowe poszczególnych gałęzi, na podstawie których nastąpi wybór ekspedycji na Olimpjadę.

W I. poł. marca odbędzie się w Bukareszcie Walne Zgrom Feder. Sport. Aż do tego czasu mają być projekty reorganizacji Feder. gotowe.

W sprawie graczy zagranicznych postanowił Zw. Rum. usunąć jakiekolwiek przeszkody odnośnie do ich pobytu w Rumunji ze względu na to, że rozwijają oni dla sportu rum. bardzo pożyteczną działalność.

W Rumunji nie otrzymują jeszcze poszczególne gałęzie sport. autonomji organizacyjnej, a tylko narazie techniczną niezależność. W sprawach administracyjnych, finansowych i reprezentacyjnych istnieje jeszcze centralizacja.

Mecz Czerniowce — Cluj (3:0) z powodu protestów zostanie prawdopodobnie jeszcze raz powtórzonym w Cluj.

Przewrót we Włosk. Związku Footb. Spór o uprawnienie do gry graczy Gaya i Rozetta, doprowadził do jawnego konfliktu między związkiem półn. i centralnym tak dalece, że adwokat Baruffini, prez. ligi półn., który ub. roku reprezentował reprez. włoską we Wiedniu na meczu z Austrją, stoczył pojedynek z adwokatem Cavere, członkiem FC Juventus (Turyn). Baruffini został zraniony i złożył następnie swój mandat. W tej sprawie obradowało 9 bm. nadzw walne zgrom. przez 2 dni bezskutecznie. W końcu wyrażono zarządowi Wł. Zw. F. votum nieufności, wobec czego zarząd podał się do dymisji wraz z urzędującym wicepr. Ferettim, który przywitał jeszcze repr. Austrji w Genui. Wybrano dyrektorjum dla prowizorycznego pokierowania sprawami związku aż do sierpnia br., tj do zwycz. waln. zgrom. — Do rozstrzygnięcia spornej kwestji nie doszło z powodu braku kompletu.

Schönfeld (FC. Torino), Wiedeńczyk, zdobędzie złoty medal, ufundowany przez włoską gazetę „Gazetta della Sport" dla najlepszego strzelca footb. w mistrzostwie włoskiem, strzelił bowiem największą ilość bramek w tegorocznem mistrzostwie (19). Schönfeld grywał w Rudolfshüglu i bawi od 2 lat we Włoszech Drugi złoty medal ofiarowała powyższa gazeta dla bramkarza, który najmniej bramek w sezonie przepuści. Szanse ma De Pra z Genui.

Herites, Cejnar i Hebak będą prawdopodobnie nominowani przez Cz. Zw F. jako kandydaci na sędziów footb. w paryskiej Olimpjadzie.

Klęska Aston Villi ze Sunderlandem była pierwszą od 14 miesięcy na własnem boisku.

Sunderland ma do zaznaczenia inny rekord. Nie przegrał w ostatnich 2 miesiącach ani jednego meczu ligowego.

AC Padua gra w br. jako pierwsza włoska drużyna w Pradze.

AFK Vrsovice (Praga) wyjeżdża na tournée do Belgji. Jest to również pierwszy klub, któremu się udało zakontraktować hiszpańską drużynę do Pragi. Jest nią Sp. C Irun, który rozegra 16 i 18 maja 2 mecze w Pradze.

Renowacja trybuny MTK kosztowała 60 milj. kor. węg. Wybudowano 2000 miejsc siędzących więcej.

Międzynarodowy program Szombathely AK. 16 III z DFC w Pradze, 23 III z Wiener Sportclubem we Wiedniu. Przeważna część graczy węg. pozostałaby wówczas we Wiedniu, aby brać udział do 25. III. w meczu Węgry zach. — Dolna Austrja.

Team II. klas. Węgier, który przegrał w Brukseli z teamem olimpijskim Belgji zaledwie 0:1, wyznaczony został przez wicepr Zw. Węg., Alfreda Hajosa, pierwszego zwycięzcę olimp. Węgier, a nie kapitana związkowego Pomoc tegoż teamu, Bukovi, Toth, Rokken, uważaną jest za jedną z najlepszych na Węgrzech.

Everton (Anglja) rozegra w maju br. kilka meczów w Hiszpanji.

Na czele praskiej Sparty stoi w dalszym ciągu minister kolei Striberny, znany działacz Juljusz Saxl, generał Fischer i międzynar. sekr. Scheinost.

Zawody atletyczno-bokserskie w Warszawie.

Nareszcie i powyższe działy sportu wkroczyły na regularną drogę rozwoju. Mistrzostwo Polski w zapasach, oraz mistrzostwo Warszawy w boksie, oto program zawodów, rozpoczętych w dniu 23 lutego w sali Cyrku. Było wprawdzie wiele niedomagań, szczególnie w boksie jak: niezdecydowanie sędziów przy ogłaszaniu zwycięzcy na punkty, nieumiejętność masowania u sekundantów, zły materac (za mały), oraz zbyt wysoko umieszczone sznury dookoła ringu (powinnny być trzy sznury, najwyższy 1.20 m). Do komisji sędziowskiej należeli członkowie PTA z p. Pytlasińskim na czele, oraz delegaci z Górnego Śląska i Poznania. Sędzia w boksie był p. Sołtan — Trojecki, w zapasach p. Zakrzewski.

I dzień 23 lutego. Po przemówieniu mistrza Pytlasińskiego rozpoczęły się zapasy. Zawodnicy podzieleni na grupy według wagi ciała.

1) Zawodnicy wagi średniej (IV grupa do 75 kg) J. Błaszczyca (Górny Śląsk) — Chłodzikowski (PTA) dali walkę nierostrzygniętą po 15 min. z przerwami co 5 m.

2) R. Błaszczyca (Nowa Wieś, G. Śląsk) Rękawek (PTA) — grupa III lekka. Znaczną przewagę miał Górnoślązak, który jednak, po zwróceniu mu uwagi za niedozwolony chwyt (w 7 min walki), „obraził się" i nie chciał dalej walczyć. Wobec tego ogłoszono zwycięzcą słabszego Rękawka.

3) Grupa IV. — do 75 kg. Okulicz (PTA) z łatwością pokonał Ragockiego („Zbyszko" Poznań) w 1:45 s

4) Waga średnia: Litwin (PTA) w 2 m. 10 s. uporał się z Zasickim (Bydgoszcz).

Druga część programu dn. 23 lutego to początek mistrzostwa stolicy w boksie. Rozegrano trzy spotkania po 4 rundy (dwuminutowe) W razie równych sił na punkty zawodnicy walczą jeszcze piątą rundę.

1) Waga najlżejsza. Na ringu stają dwaj chłopcy z PTA Zdziennicki (43 kg) — Stanisławski (41 kg.). Po 5 rundach pierwszy okazał nieznaczną przewagę i wobec tego został ogłoszony mistrzem stolicy w kategorji najlżejszej.

2) Kierzkowski („Knock out" — 56 kg.) — Magid (ZAWF. — 55 kg.) Wytrzymały Magid okazał się gorszym od lepszego technicznie przeciwnika. Mimo wybitnej przewagi Kierzkowskiego, sędziowie nakazali jeszcze jedną rundę (piątą) i wtedy dopiero ogłoszono pierwszego zwycięzcą. Knock-out nie nastąpił z powodu nieumiejętności dania mocnych uderzeń.

3) Szelestowski (63 i pół kg. — Polonia) — Wituch (63 kg. — Sekcja boks. Polonia) Obaj znani długodystansowcy w lekkiej atletyce. Walkę rozstrzygnięto dopiero po 5 rundach przez zwycięstwo Szelestowskiego na punkty. Wituch mimo kilku knock-outów (upadków) okazał się bardzo wytrzymałym

II. dzień 24 lutego. Przybyło kilku zawodników, tak więc reprezentowane są nast kluby: PTA (Warszawa), Zbyszko (Inowrocław), Siła (Bydgoszcz), Zbyszko (Poznań), Biały Orzeł (Szopienice), Polonia (Nowawieś).

1) Ragocki (Poznań) — Chłodzikowski (PTA) Po 8 m. Poznaniak poddał się z powodu wypadku Gr. IV.

2) J. Błaszczyca (N. Wieś G. Śląsk) Reigeber (Poznań). Zwycięża Reigeber w 2 min. Grupa IV.

3) Grupa III. Musiał (Szopienice) kładzie w 3 m. Hidera (Inowrocław) po złamaniu „mostu".

4) Grupa V półciężka: Ulubieniec Warszawy. Miazio (PTA), kładzie w 2:20 poznaniaka Banaszk ewicza.

5) Grupa trzecia (lekka). Walka rewanżowa. R Błaszczyca po 12 m. ładnej obustronnie walki przygniata Rękawka.

W boksie widzieliśmy 3 pary. 1) Lepianko („Knock-out", 54 i pół kg.) — Piekarski (Powązki 55 i pół kg.). Walka b. ostra. Mimo przewagi pierwszego, zwycięstwo przyznano po 5 rundach Piekarskiemu. Lepianko wykazał większą technikę.

2) Nowotczyński (PTA 58 kg.) — Warchałowski (AZS — 60 kg.). Zwycięża na punkty pierwszy.

3) Najciekawszą walkę stanowili por. Laskowski (CETES — 68 kg) — Kwapiszewski (70 kg. — „Knock-out"). Kwapiszewski walczył b. ładnie i wytrwale, toteż, mimo znacznej przewagi rutynowanego Laskowskiego w trzeciej i ostatniej rundzie, do knock-outu nie doszło. Laskowskiego ogłoszono zwycięzcą na punkty.

(Z dalszych dni sprawozdanie w następnym numerze). *Sic.*

Boksowanie.

Czirolnik, bokser czechosł., uzyskał w Londynie piękne sukcesy (pobił Ballema) Krytyka b. pochlebnie się o nim wyraża.

W Berlinie wyszedł Hanna (Austrja) przeciw Walterowi Funke bez rozstrzygnięcia po 6 rundach Rhönisch (Berlin) natomiast pobił już w 2 rundzie Kudernatscha (Wiedeń) knock out. Samson-Körner pobił w tensam sposób Węgra Barothyego Wagener pokonał murzyna Rocky Knigtha na punkty, a Vangehr odstąpił po 8 rundzie w walce przeciw Autonowitschowi.

Innsbruck. 17 II. Pepi Steinbach (Wiedeń) zwyciężył Rosza (Węgry) w 3 rundzie Huber (Monachjum) — Poldi Steinbach (Wiedeń) bez rozstrzygnięcia. Kudernatsch (Wiedeń) pokonywuje Götza w 4 r., Marko bije Petrachiniego (Włochy) w 4 r.

Narciarstwo.

Wielki bieg rozstawny Austr. Zw. Narc. na Semmeringu 17 bm. Trasa 38 km 5 sztafetowych części: 8 1/2, 7 1/2, 6 1/2, 5 i 10 1/2 km. 11 drużyn na starcie po 5 biegaczy 1) V. St. Sk. (Grac) 4 g. 3 m. 12 3/5, 2) Tyrol 4:3'18 4/5. 3) Oes W. Sp. kl. 4:12 26 1/5.

Wilno. Zawody narciarskie Laudy w Wilnie odbyły się 10 bm. na wzgórzach Antokolskich. W biegu senjorów (3500 mtr.) zwyciężył Tarasiewicz w czasie 24'52". Również w dobrym stylu przybył do mety 2) Dowbór, dalej Janczewski 25:13" i prof. Aleksandrowicz. W skokach zwycięzcą został Tarasiewicz, za prawidłowe skoki 2) Janczewski osiągnął najdalszy skok 9 08, 3) Dowbór, zdystansowany Jentys. Pogoda, a również i publiczność dopisała zupełnie. Narciarstwo, jako nowość, budzi zainteresowanie. Kluby sportowe powinny to wyzyskać i dbać o rozpowszechnienie tego sportu i zrobić go dla wszystkich dostępnym

12 skoków z rzędu bez upadku uzyskał Buchberger w Szwajcarji na 4 różnych odskoczniach w Klosters, Pontresina, St Moritz i Davos Zwyciężył on w pierwszych dwóch miejscowościach, w dalszych był drugim.

Dr. Diem, znany przywódca niem. sportu, gener. sekr. państw. wydz. dla ćwicz. cielesnych bierze również aktywny udział w sporcie Zdobył on w St Andreasberg w klasie sen. I. miejsce w biegu na 12 km. w czasie 1:10 14

Hockey na lodzie.

Praga. 17 II. Slavia B-K 23:0

Wiedeń. 17 II. Dav. Schl. Kl. — W. E. V. 4:1.

NADESŁANE.

Turniej Wielkanocny

o nagrodę wędrowną Makkabi.

Szanowna Redakcjo! Pozwalamy sobie przesłać w zał. 1. egzemplarz statutu Turnieju Wielkanocnego z prośbą o łaskawe umieszczenie w swem poczytnem piśmie. Równocześnie zaznaczamy, iż termin zgłoszeń upływa 10 marca br. i zgłoszenia należy składać u przewodniczącego Turnieju Wielkanocnego p. Wład. Molknera Wrzesińska 7.

Dziękując z góry za przysługę kreślimy się z poważaniem za Kierownictwo Turnieju Wielkanocnego ŻKS. Makkabi Przew. *W. Molkner.*

Statut Turnieju Wielk. o nagrodę wędrowną, ufundowaną przez ŻKS. Makkabi w Krakowie.

§. 1. Celem poparcia i rozwoju sportu piłki nożnej wśród młodzieży żydowskiej w Krakowie urządza Makkabi turniej footballowy o nagrodę wędrowną.

§ 2 W turnieju mogą brać wyłącznie udział kluby żydowskie, mające swą siedzibę w Krakowie i uprawnione do udziału w mistrzostwie klasy C

§. 3. Przyjęcie klubu do turnieju zależne jest od zatwierdzenia przez kierownictwo turnieju, które może bez podania powodów odmówić uczestnictwa w turnieju.

§. 4. Turniej odbywa się corocznie na boisku ŻKS. Makkabi w czasie od Świąt Wielkanocnych do Świąt Zielonych (zależnie od ilości zgłoszonych klubów).

§. 5. Termin turnieju, jakoteż sposób zgłaszania ma być ogłoszonym przynajmniej na 4 tygodnie przed rozpoczęciem turnieju.

§ 6 Turniej urządza każdorazowo Sekcja Piłki N. ŻKS. Makkabi, która zarazem stanowi kierownictwo turnieju.

§. 7. Wszelkie zażalenia, lub też protesty z urządzenia, lub też przeprowadzenia turnieju wynikające, należy składać na ręce kierownictwa turnieju, które je definitywnie załatwia.

§. 8. Sposób przeprowadzenia rozgrywek ustala corocznie kier turnieju.

§ 9. Zwycięzca turnieju otrzymuje nagrodę wędrowną.

§ 10. Nagrodę zatrzymuje zwycięzca przez cały rok aż do następnego turnieju. Za należyte przechowywanie nagrody ponosi klub przechowujący ją materjalną odpowiedzialność. Klub, który trzykrotnie z rzędu, lub pięciokrotnie w ogólności, otrzymał nagrodę, zatrzymuje takową na własność.

§. 11. Czysty dochód z turnieju przeznacza się na cele wychowania fizycznego młodzieży żydowskiej według uznania kierownictwa turnieju, po zaciągnięciu opinji zainteresowanych klubów.

§ 12. Niniejszy statut może być zmieniony jedynie przez kierownictwo turnieju.

Tegoroczny turniej jest drugim z rzędu. Ubiegłego roku zdobyła nagrodę II drużyna Makkabi. — Red.

Wielką burzę wywołała w Czechach afera Mazala, byłego gracza Sparty, który starał się „skaperować" znanych graczy Viktorii Žižk., Jelinka i Kristala, do Mor. Slavii. Vikt ma pod tym względem mało szczęścia. Zanim zdoła skleić drużynę, a już emigrują gracze na wszystkie strony.

Feigl, znany bramkarz wied. Wackeru, wystąpił z tego klubu i wstąpił do Meidlinger Sportfreunde. Wacker dał mu zwolnienie. Liebhartowi jednakże zwolnienia nie dano.

Otwarcie sezonu footb. na Węgrzech spowodować ma przerwę w treningu olimp., atoli gracze i koła fachowe domagają się bezwzględnie kontynuowania tegoż, gdyż sami gracze przyszli do przekonania, że najlepszym treningem ich kondycji jest wspólny trening związkowy pod kierunkiem prof. Holitsa. Towarzystwa przypuszczalnie zgodzą się na to.

Sparta praska rozegrała na swoim placu w roku ub 83 meczów, frekwentowanych przez 284 771 płatnych widzów. Rekord widzów przyniósł mecz przeciw West Ham United (23 603). Obecnych było na tym meczu przeszło 26 000 widzów. Na meczu ze Slavią było 19.265. Zawodów międzynar. rozegrała Sparta 37, z tego 16 w domu, 21 na obcych boiskach. Wygrała 27, przegr. 5, nierozstrz. 5.

W sprawie konfliktu Sparta — Slavia oświadczył na ost. zgrom. Sparty prezes tejże minister Striberny, że „jeśli Slavia ma na myśli walkę sportową, wówczas Sparta jest chętnie gotową zmierzyć swe siły ze Slavią". Sekr. Scheinost powiedział: „Musimy się w nadchodzącym sezonie bronić przeciw Slavii, której zawsze dorównywaliśmy w walce sportowej, w zakulisowej walce atoli nie była Slavia nigdy wybredną i tylko w niej uzyskała ona prymat i była mistrzem nad mistrzami" (Wszędzie, a także i u nas, tosamo. — Red.).

Z usunięciem Fanty, znanego działacza czeskiego, znika z ruchu sportowego Czech jedna z najciekawszych postaci. Był on reprezentantem małych tow., typowym mówcą przedmiejskim, który zręcznie bronił swej sprawy. Z biegiem lat wzrastała liczba jego wrogów i prędzej, zanim się spodziewał, przestał być wszechwładnym, ba nie zdobył w swym okręgu żadnego mandatu.

Zarząd Kollegjum Sędziów LZOPN. wybrany na rok bież. jest następujący: prezes Schlesser, zastępca prez. Götl, sekr. Nowosielski. Członkowie zarządu: Decowski, por. Niedzwirski, kpt. Picheta, por. Usarz.

Wydawca: J. Billig. Drukarnia Przemysłowa w Krakowie, Zielona 7. Redaktor naczelny i odpow. Dr. Henryk Leser.